

# Największy polski statek wyruszył w dziewiczy rejs

Jak informuje PZM wczoraj w japońskiej stoczni Mitsubishi w Jokohamie podniesiono banderę na nowym statku Polskiej Żeglugi Morskiej o nośności 145 000 ton — m/t „Zawrat”. Jest to kolejny wielki zbiornikowiec, który zasili flotę armatora szczecińskiego. Pod banderą PZM, która dysponuje 123 statkami o łącznej nośności 300 000 ton pływają już dwa zbiornikowce o jednostkowej nośności 137 000 ton: t/t „Kasprowy Wierch” i t/t „Pieńiny II”. M/t „Zawrat” jest największym statkiem w całej polskiej flocie handlowej i jako taki pełnił będzie funkcję jednoetki flagowej. Posiada 293 metry długości oraz 43 metrów szerokości i może osiągać szybkość 15,5 węzła. Jest jednostką w pełni zautomatyzowaną.

Warto także podkreślić, iż załoga tego wielkiego kolosa liczy zaledwie 35 osób. Nowy zbiornikowiec jest pierwszym z trzech tego typu statków, które wkrótce pływają będą pod banderą PZM. Również pozostałe dwa zbudowane zostaną w stoczni w Jokohamie.

Już wczoraj „Zawrat” odpiął w swój dziewiczy rejs, biorąc kurs na Zatokę Perską, gdzie przyjmie pierwszy ładunek. Podąży z nim do Gdańska, do nowej bazy Portu Północnego. Załoga będzie stawiła się zawiązać tam w dniu 22 lipca br. (PAP)

## „Szczyt” atlantycki

## Brukselskie rozmowy G. Forda i dwustronne spotkania polityków

Oficjalne otwarcie 2-dniowej wiosennej sesji Rady NATO na najwyższym szczeblu nastąpiło wczoraj po południu w siedzibie głównej kwatery NATO w brukselskiej dzielnicy Evere. Przemówienia powitalne wygłosili kolejno, premier Grecji Konstantinos Karamanlis — któremu przypadała funkcja honorowego przewodniczącego sesji, premier Belgii, Leo Tindemans i sekretarz generalny NATO Joseph Luns. 20-minutowe przemówienie wygłosił także prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford. Sesja trwała zaledwie półtorej godziny, po czym przywódcy państw członkowskich Paktu Atlantyckiego udali się na bankiet wydany na ich cześć przez króla Belgów, Baudouina, na który przybył także nie uczestniczący w sesji NATO prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Gerald Ford konferował przed rozpoczęciem sesji Rady NATO na najwyższym szczeblu z kilkoma obecnymi w Brukseli przywódcami krajów członkowskich Paktu Atlantyckiego. G. Ford, do którego przyłączył się przybyły z Państwa sekretarz stanu USA, Henry Kissinger — przyjechał do stolicy Belgii w środę wieczorem. Władze belgijskie podjęły szeroko zakrocone środki bezpieczeństwa. Do ochrony prezydenta wyznaczono 3 000 żołnierzy i funkcjonariuszy policji. Wczoraj w Brukseli utworzyły się wielokilometrowe korki samochodowe, powstałe

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 30 maja 1975

Nr 123 (9707)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

## Lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych źródłem rezerw

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 27 bm. dokonało oceny wykorzystania zdolności produkcyjnych w przemyśle.

Jest to jeden z kapitalnych problemów naszej gospodarki. Jeśli bowiem mówimy o potrzebie maksymalnej efektywności gospodarowania, to przede wszystkim musimy odpowiedzieć na pytanie, jak szybko i w jakim stopniu przynoszą pożądane efekty ogromne kwoty, które przeznaczamy na inwestycje, a więc zarówno pod budowę nowych fabryk jak i modernizację starych; czy zainstalowane w nich maszyny i urządzenia pracują — używając popularnego zwrotu — na pełnych obrotach, a tym samym czy stworzono odpowiednie warunki,

by obsługujący je ludzie mogli być zatrudnieni na kilka zmian.

Ale to tylko jedna, organizacyjna strona zagadnienia. Druga — to sami ludzie — ich dyspozycyjność i wydajność, a więc i jakość pracy. Od tego bowiem zależy w jakim stopniu lepsze wyniki produkcyjne osiągać będziemy drogą ciągłego wzrostu kwot przeznaczonych na powiększenie parku kosztownych przecież maszyn, a w jakim — po prostu dzięki dobrej robocie. Jeśli jedno i drugie idzie z sobą w parze, czyli jeśli w tym przypadku zachowujemy odpowiednio relacje ekonomiczne, wówczas możemy mówić o racjonalnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych.

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło, że w ostatnich latach nastąpiło w tej dziedzinie wiele korzystnych zmian. Wzrosły zwłaszcza zdolności produkcyjne przemysłu węglowego, elektroenergetycznego, hutnictwa żelaza i stali, i metali nieżelaznych, przemysłu elektromaszynowego i chemicznego.

Przed wszystkim nastąpiła poprawa współczynnika zmianowości pracy.

Biuro Polityczne szczególnie uwagę zwróciło na konieczność lepszej koordynacji racjonalnego przyrostu zatrudnienia i potencjału produkcyjnego.

Ale zdarzające się jeszcze przypadki przestoju maszyn spowodowane są często również wadliwą organizacją dostaw materiałów i niedostateczną kooperacją między poszczególnymi producentami, którzy na czas nie dostarczają odpowiednich komponentów czy części potrzebnych do finalnego produktu. Na tym odcinku jest bardzo wiele do zrobienia i dlatego cały aktyw gospodarczy powinien jeszcze większą wagę przywiązywać

## Obrazy światowej konferencji nauczycieli w Warszawie

W Warszawie kontynuowała wczoraj obrady światowa konferencja nauczycieli. W toczące się przed południem debacie plenarnej zabralo głos 13 mówców, głównie z krajów Trzeciego Świata i krajów socjalistycznych.

Po południu konferencja podjęła obrady w trzech komisjach. Zajmają się one sprawami szkolnictwa podstawowego, zawodowego i wyższego. PAP

## Kolokwium parlamentarzystów

Wczoraj rozpoczęło się w Bukareszcie trzydniowe kolokwium międzyparlamentarne na temat nowego systemu międzynarodowych stosunków ekonomicznych, zorganizowane przez rumuńską grupę Unii Międzyparlamentarnej. Polska grupa Unii Międzyparlamentarnej reprezentują posłowie: A. Kłafkowski oraz H. Skrobisz, który jest przewodniczącym Komisji Społeczno-Ekonomicznej Unii Międzyparlamentarnej.

## A. Sadat w Jugosławii

Wczoraj przybył do Jugosławii z oficjalną dwudziestoczworogdzinną wizytą prezydent Egiptu A. Sadat. Natychmiast po wyładunku na lotnisku Brnik pod Lublana prezydent Egiptu udał się do pobliskiego zamku Brdo, by spotkać się z prezydentem Jugosławii J. Broz Tito. Przypuszcza się, że głównym tematem rozmów

do trwających właśnie „wielkich porządków” czyli usprawnienia gospodarki materiałowej.

Przypomnijmy, że w tym roku trwają inwestycje w które zaangażowaliśmy aż ponad 500 mld zł. Dla nikogo więc nie może być obojętne, jak szybko te pieniądze będą procentować, to znaczy na ile uda się skrócić nie tylko sam czas budowy nowych fabryk, ale okres ich rozruchu — właśnie do czasu osiągnięcia przez nie maksymalnej zdolności produkcyjnej — tak, aby w ściśle wyznaczonych terminach dostarczały naszej gospodarce nowe maszyny czy większe ilości surowców, a sklepom potrzebne towary. Jest to tym istotniejsze, że przecież w nowo budowanych obiektach instalujemy bardzo kosztowne i najnowocześniejsze maszyny o bardzo wysokich na ogół możliwościach produkcyjnych. Im dłużej pracują one na „półobrotach”, tym więcej wszyścy na tym tracimy.

Ciągła troska o to, jak wykorzystujemy wszelkie możliwości zwiększenia naszych zdolności produkcyjnych powinna stać się nawykiem całego aktywu społeczno-gospodarczego, powinny dobrze rozumieć jej sens załogi robotnicze. W tym ważnym zadaniu może pomóc analiza stanu i stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń produkcyjnych z uwzględnieniem ich poziomu technicznego, której przeprowadzenie w poszczególnych rejonach i zakładach przemysłowych jeszcze w bieżącym roku, zaleciło Biuro Polityczne. Zmniejszać ta analiza powinna — najogólniej rzecz ujmując — do dalszego wzrostu wydajności pracy oraz zwiększenia, poprawy jakości i nowoczesności produkcji. (PAP)

## Dzisiaj zakończenie sesji w Genewie

## Znaczenie Układu NPT dla umocnienia odprężenia w świecie

Dzisiaj wieczorem zakończy obrady genewska konferencja w sprawie przeglądu dotychczasowej realizacji Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej (NPT).

Niezależnie od przyszłych międzynarodowych następstw tej konferencji, należy szczególnie podkreślić ogromne — choć pośrednie — jej znaczenie, polegające na tym, że stała się katalizatorem decyzji RFN i innych państw euroatomu, które w przeddzień konferencji zakończyły proces ratyfikacji i stały się stronami układu NPT. Przystąpienie państw NATO do układu NPT jest wydarzeniem o istotnym znaczeniu dla umocnienia polityki odprężenia, zważywszy, że np. dotychczasowa rezygnacja



G. Husak podpisał tradycyjną przysięgę konstytucyjną.

Fot. — CAF

## Depesza gratulacyjna z Polski

## Gustav Husak prezydentem CSRS

Wczoraj w Sali Władysława z zamku praskiego odbyła się wspólna sesja Izby Ludowej i Izby Narodowości Zgromadzenia Federalnego CSRS w celu dokonania wyboru prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Sesję otworzył przewodniczący Zgromadzenia Federalnego, Alois Indra, który poinformował posłów, że stan zdrowia Ludvika Svobody nie pozwalał mu już od ponad roku sprawować funkcji prezydenta CSRS. Dlatego też, zgodnie z poprawką wniesioną do konstytucji Zgromadzenie Federalne ma wybrać nowego pre-

zydenta. W imieniu posłów A. Indra wyraził gorące podziękowanie L. Svobodzie za jego ofiarną pracę dla dobra narodu CSRS. Jednocześnie stwierdził, iż KC KPCz i KC Frontu Narodowego CSRS proponują jako jedyne kandydata na prezydenta CSRS sekretarza generalnego KC KPCz, Gustava Husaka.

Z kolei zabrał głos premier rządu federalnego, Lubomír Štrougal. Podkreślił, że całe społeczeństwo żałuje, iż z aktywnego życia politycznego odchodzi polityk i mąż stanu, który zajmując, trwałe i szlachetne miejsce we współczesnych dziejach narodów CSRS. Ku wielkiemu naszemu żalowi — powiedział premier Štrougal — L. Svoboda przestaje wykonywać funkcje prezydenta. Pozostaje jednak nadal między nami, otoczony wszechstronną opieką i miłością naszego ludu.

L. Štrougal przedstawił następnie posłom sylwetkę wspólnego

Dokończenie na str. 2

## Gratulacje i uznanie polskich przywódców dla L. Svobody

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali gratulacje i wyrazy uznania dla Ludvika Svobody, generała armii, członka Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z okazji nadania mu po raz trzeci tytułu Bohatera CSRS oraz wyrazili podziękowanie za wybitny wkład i wieloletnią działalność na rzecz rozwoju braterskich stosunków między narodami Polski i Czechosłowacji.

E. Gierek, H. Jabłoński i P. Jaroszewicz podkreślili, że na ród Polski ceni w osobie Ludvika Svobody wypróbowanego przyjaciela, będącego symbolem polsko-czechosłowackiego braterstwa i broni we wspólnej walce o wolność, niepodległość i socjalizm. (PAP)

## Młodzież polonijna przyjedzie do Poznania

Już po raz trzeci Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu gościć będzie młodzież polonijną z Europy oraz USA i Kanady. Podczas 6-tygodniowych zajęć słuchacze poznawają historię i współczesną problematykę kraju, kształcą się w mowie polskiej; młodzież zwiedzi najcenniejsze zabytki naszej kultury; nie zapomni również o wypoczynku i rekreacji.

Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego w Poznaniu, może pochwalić się już niemałym dorobkiem. Dobra organizacja kursów ich bogaty program, starannie dobrani wykładowcy przyciągają do stolicy Wielkopolski coraz więcej młodzieży polonijnej; w br. uczestniczyli w Poznaniu także przybyszów z krajów Ameryki Łacińskiej. Obok młodzieży polonijnej w zajęciach wezmą również udział obcokrajowcy, którzy interesują się problematyką naszego kraju.

## Jutrzejszy „GŁOS WIELKOPOLSKI“

ukaze się w objętości

10 stron

W wydaniu m. in.:

- Skarby zbąszczyńskiej ziemi
- Na Dzień Dziecka: „Pokończajcie najgorsze”
- Rozmowa z okazji stulecia poznania Teatru Polskiego
- „Ostatnia zabawa” — czyli fragment prozy

Ponadto:

- felietony
- tygodniowy program TV
- humor i satyra
- rozrywka.

## Krótko

małując wczoraj na ogólnowojskowej konferencji prymusów szkolenia bojowego i politycznego. Radziecki program pokójki uzyskał sobie powszechne uznanie — stwierdził minister. Nasza partia wraz z partiami komunistycznymi bratnich krajów socjalistycznych wytrwale walczy o trwały pokój

i przyjaźń między narodami, o umocnienie zasad pokojowego współistnienia jako norm stosunków między państwami o różnych ustrojach społecznych.

## Lot „Saluta-4“

Wczoraj o godz. 9.50 czasu moskiewskiego kosmonauci radzieccy P. Klimuk i W. Sewastjanow rozpoczęli piąty dzień pracy na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Salut — 4”. Program dnia obejmował eksperymenty medyczne.

## Wykoleił się pociąg

W okręgu erfurckim (NRD) wykoleił się w środę pociąg, który jechał z Frankfurtu nad Odrą do Muenchengladbach w RFN. Według pierwszych doniesień 21 osób zostało rannych, w tym dwie osoby odniosły ciężkie obrażenia.

## Aresztowania aktywistów ugrupowania ultralewicowego

W nocy ze środy na czwartek władze wojskowe przeprowadziły w Lizbonie liczne aresztowania wśród aktywistów ultralewicowej partii „Ruch Reorganizacyjny Partii Proletariatu” oraz opieczetowały lokale tej partii. Jak wynika z pierwszych informacji, zatrzymano już ponad stu członków RRPP i aresztowania nadal trwają.

Akcja ta podjęta została przez siły wojskowe podległe gubernatorowi wojskowemu Lizbony, gen. Otelu Saraiva de Carvalho, po wykryciu „aktów kontrowersyjnych bandytyzmu i terroryzmu” do konywanych przez RRPP.

Sztab generalny okręgu wojskowego „Centrum” poinformował w środę na konferencji prasowej, że aktywiści RRPP w Coimbrze m. in. uprowadzili i poddali torturom jednego z sympatyków RRPP byłego kaprala komandosów Maximino dos Santos, którego podejrzewali o współpracę z „Ruchem Sił Zbrojnych”.

Podczas akcji wojskowej przeprowadzonej wczoraj w nocy w Lizbonie członkowie RRPP próbowali w kilku przypadkach stawiać zbrojny opór. Komunikat wojskowy stwierdza, że ofiar w ludziach nie było.

W opieczetowanych lokalach „Ruchu Reorganizacyjnego Partii Proletariatu” w stolicy i w Coimbrze skonfiskowano znaczne ilości typowych narzędzi walk ulicznych: żelaznych sztab, kastetów, ka-

bli elektrycznych zakończonych ołowianymi ciężarkami itp.

Poranne dzienniki zapowiedziały ogłoszenie w ciągu najbliższych godzin ważnego komunikatu oficjalnego. Przypuszcza się, iż może on dotyczyć delegacji RRPP.

Jak wiadomo, to ultralewicowe ugrupowanie zorganizowało w niedzielę, 18 maja, liczne prowokacyjne demonstracje, starając się wciągnąć do nich niektóre jednostki wojskowe stacjonujące w Lizbonie. (PAP)

## Protesty przeciw gen. H. Hildebrandtowi

Zachodniemiecki Związek Oporu Faszystów (VFN) opublikował oświadczenie, w którym domaga się natychmiastowego zdżecia ze stanowiska inspektora lądowych sił Bundeswehry generała Horsta Hildebrandta.

Kilka dni temu generał ten, który przebywał w wizytę oficjalną w Hiszpanii, demonstracyjnie uczestniczył w defiladzie wojskowej w Madrycie zorganizowanej w związku z 30 rocznicą zagarnięcia władzy w Hiszpanii przez generała Franco.

W tym czasie, kiedy w całym świecie obchodzi się uroczystości 30 rocznicy rozgromienia faszystów, jeden z wyższych oficerów Bundeswehry manifestuje więzi z reżimem, który jest ostatnią dyktaturą faszystowską w Europie — podkreśla się w oświadczeniu VFN.

Przewodnicząca Jung Sozialisten (JUSO) Heidemarie Wiczorek-Zeul przedstawiła propozycję, aby niezwłocznie przenieść generała Hildebrandta w stan spoczynku. Z inicjatywą jednego z deputowanych SPD, sprawą ta zajmie się również Bundestag.

Zachodniemiecki minister obrony Georg Leber pośrednio udzielił nagany gen. Hildebrandtowi za udział w uroczystościach w Madrycie. (PAP)

## Katastrofa samolotu wojskowego USA

Wczoraj rano w pobliżu miejscowości Winterberg (Nadrenia Północna-Westfalia) przysunowo lądował w lesie amerykański samolot wojskowy. Pilot uratował się, wyskakując na spadochronie. Po lecia krajowa Nadrenii Północnej — Westfalii nie chciała udzielić żadnych informacji na temat katastrofy. Nie wykluczyła jednak, iż rozbity samolot, to „U-2”, używany od wielu lat przez Stany Zjednoczone do celów wywiadowczych. (PAP)

## Z mieszkań do hut

## Trwa zbiórka złomu

Ogólnopolska akcja zbiórki złomu, zorganizowana przez Państwową Radę Gospodarki Materialowej, trwa. Nie wszędzie przyniosła ona dotychczas spodziewane efekty, ale w Poznaniu znalazła się na III miejscu w skali krajowej. Według stanu na 15 maja br. wykonano tu 98 procent zaplanowanych zadań. Nie wszystkie jednak skupiska ludności Wielkopolski jednakowo sprawnie przeprowadzają tę akcję.

Ma ona trwać do końca czerwca br. (choć w ogóle obliczona jest na dłuższą metę), te rejonu zatem, które mają zaległości, winny niezwłocznie je uzupełnić. Ślabo dotychczas przebiegała zbiórka w Kaliskiem, Kościańskiem, Szamotulskiem, Tureckiem. Najgorzej spisali się mieszkańcy miast Pity, gdzie do połowy maja wykonano zadania w niespełna 12 procentach.

Przyczyną jest zbyt późne przystąpienie do akcji zbiórki. Nie wszędzie też w należyтым stopniu włączyła się do niej

## Szwecja naszym bliskim partnerem w wymianie kulturalnej

Szwecja jest od lat jednym z naszych bliskich partnerów we współpracy kulturalnej. Pomyślnie rozwijające się kontakty w tej dziedzinie to nie tylko sprawa sąsiedztwa, lecz przede wszystkim wzajemnego zainteresowania.

Szczególnym powodzeniem cieszy się w Szwecji polska plastyka. Każdego roku odbywa się w kraju naszych sąsiadów znad Bałtyku kilkanaście wystaw polskich, recenzowanych zwykle obszernie przez miejscową prasę. Wysoce ceniona jest tam również nasza muzyka. Tadeusz Baird, Grażyna Bacewicz, Witold Lutosławski, Krzysztof Penderecki — nie mówiąc o Chopinie i Szymanowskim — mają w Szwecji wielu wielbicieli.

Polska X Muza podbiła Szwecję „serialem telewizyjnym z kapitanem Klosssem. Na ekranach tamtejszych kin prezentowano wiele dzieł naszych czołowych reżyserów. Znacznie jest także zainteresowanie filmem szwedzkim w Polsce.

Wymiana kulturalna między Polską a Szwecją ożywiła się wydatnie w ciągu ostatnich kilku lat. Powstała inicjatywa kompleksowej wymiany imprez kulturalnych, umożliwiająca wszechstronny przegląd osiągnięć obu krajów. Taką imprezą były „Dni Kultury Polskiej” w Göteborgu w

1971 r., a następnie w Malmö — w 1973 r.

Szwedzi zrewanżowali się nam w br. pomysłowo zorganizowanymi „Dniami Kultury Szwedzkiej” we Wrocławiu.

Dość znaczenie dla lepszego poznania dzieł artystycznych i problemów polityki kulturalnej obu krajów miało pierwsze polsko-szwedzkie seminarium twórców, zorganizowane z okazji otwarcia Instytutu Polskiego w Sztokholmie w październiku ubiegłego roku. Postanowiono regularnie kontynuować te spotkania; kolejne przewidziane jest w br. w Poznaniu.

Znajomość polskiej literatury w Szwecji opiera się głównie na fragmentach przekładów publikowanych w czasopiśmie literackim. Spośród 512 pozycji wymienionych w „Bibliografii przekładów z polskiej literatury pięknej” Hansas Akerstroema z 1972 r. — nieliczne tylko ukazały się w wydaniu książkowym. Są wśród nich utwory Sienkiewicza, Reymonta, Andrzejewskiego, Różewicza, Lemy, Gombrowicza.

Po wojnie ukazało się u nas około 160 książek przetłumaczonych z języka szwedzkiego, w tym kilka antologii, co daje w sumie ponad 1000 pozycji. Do najczęściej wznawianych autorów należą Lagerkvist, Ljngren, Martinsson, Strindberg i inni. Jest to głównie zasługa Wydawnictwa Pozańskiego, edytora dzieł pisarzy skandynawskich.

W 1975 r. w Szwecji przewiduje się zorganizowanie kilku większych imprez polskich, m. in.: wystawy sztuki współczesnej, występy Warszawskiej Opery Kameralnej. (PAP)

## Gustav Husak prezydentem CSRS

Dokończenie ze str. 1

nego kandydata KC KPCz i KC Frontu Narodowego na prezydenta — Gustava Husaka. Podkreślił on ogromne zasługi G. Husaka dla partii i społeczeństwa CSRS. Jego dzieło — podkreślił mówca — nierozłącznie związane jest z partią komunistyczną, z klasą robotniczą.

Rozpoczęło się tajne głosowanie, w którym wzięli udział posłowie do Izby Ludowej i Izby Narodowości z Czechkiej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej. Po przerwie A. Indra przedstawił wyniki głosowania. Oświadczył, że prezydentem CSRS jednomyślnie został wybrany G. Husak.

Wkrótce po głosowaniu na salę obrad wszedł G. Husak, któremu zgłoszono długotrwałą owację. G. Husak złożył uroczyste ślubowanie na wierność Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej i sprawie socjalizmu.

W Pradze został opublikowany rozkaz prezydenta CSRS, Gustava Husaka, informujący członków sił zbrojnych CSRS o tym, że w związku z wybraniem na stanowisko prezydenta obejmuje on, zgodnie z konstytucją, dowództwo naczelne sił zbrojnych republiki.

W związku z wyborem Gustava Husaka przez Zgromadzenie Federalne na stanowisko prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierk oraz przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski wystosowali w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, narodu polskiego i własnym serdecznym gratulacje i najlepsze życzenia do G. Husaka. W depeszy czytamy m. in.:

Jako budowniczy socjalizmu w Czechosłowacji, wybitny działacz partyjny i mąż stanu cieszy się wysokim uznaniem i szacunkiem narodu polskiego. Wysoko cenimy wasz wielki wkład w rozwój stosunków braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między naszymi krajami, opartej na wspólnych nam ideałach socjalizmu i proletariackiego internacionalizmu.

Życzymy wam, drogi towarzyszu Husak, dalszych wybit

Gustav Husak urodził się w 1913 roku w Dubravce pod Bratysławą w rodzinie robotniczej. Od 16 roku życia brał czynny udział w ruchu komunistycznym, najpierw jako działacz Komunistycznego Związku Młodzieży, potem w szeregach KPCz.

W 1943 roku G. Husak z K. Szmidke i L. Novomeským utworzyli partyjny podziemny Komitet Centralny KP Słowacji. G. Husak był współorganizatorem słowackiego Powstania Narodowego (29 sierpnia 1944 r.) i należał do grona jego przywódców.

Po wyzwoleniu, w latach 1945 — 1950, pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne i państwowe w Słowacji. Na IX Zjeździe KPCz w 1949 r. wszedł w skład KC KPCz. W 1950 r. w rezultacie bezpodstawnej krytyki i sfabrykowanego oskarżenia o burżuazyjny nacjonalizm G. Husak został kolejno pozbawiany wszystkich funkcji partyjnych i państwowych, a w lutym 1951 r. aresztowany. Wiosną 1954 r. został skazany w bezprawnym procesie. W 1960 r. został zwolniony z więzienia po całkowitej rehabilitacji. W 1963 r. pracował naukowo w Słowackiej Akademii Nauk. W kwietniu 1968 r. został wicepremierem rządu CSRS. Następnie został wybrany I sekretarzem KC KPCz, członkiem KC KPCz i Prezydium KC KPCz.

Na kwietniowym plenum KC KPCz w 1969 r., które zapoczątkowało zwrot w polityce partii, G. Husak został wybrany I sekretarzem KC KPCz. Na XIV Zjeździe KPCz w 1971 r. G. Husak został sekretarzem generalnym KC KPCz.

W 1971 r. został wybrany przewodniczącym Komitetu Centralnego Frontu Narodowego CSRS.

nych osiągnięć w waszej zaszczytnej działalności partyjnej i państwowej, dobrego zdrowia i osobistej pomyślności.

☆ Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny wystosowali wczoraj depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC KPCz, Gustava Husaka w związku z jego wyborem na stanowisko prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Przywódcy radziecy podkreślili m. in. że zasługi G. Husaka w walce rewolucyjnej, jego wierność ideom marksizmu-leninizmu i internacionalizmu socjalistycznego zyskały mu szacunek w międzynarodowym ruchu komunistycznym. (PAP)

## Dodatkowa produkcja wielkopolskich załóg

Zalogi wielu przedsiębiorstw z powodzeniem realizują zobowiązania produkcyjne podjęte w odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Na przykład załoga Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych, która zobowiązała się wykonać dodatkowo 3 000 ton nawozów sztucznych wyprodukowała dotąd ponadplanowo 429 ton. Równocześnie podjęto zobowiązanie, dzięki któremu producenci kwasu siarkowego otrzymają PZNF ponadplanowo 250 ton specjalnego katalizatora wanaowego.

Pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych wykonali już 20 przyczep zbierających, 700 ścinaczy zieleni, 700 „Orkan” i części zamienne wartości 2 mln złotych. Wartość całych tegorocznych zobowiązań załogi tej fabryki ocenia się na 30 milionów złotych.

Produkcję dodatkową za 10 milionów złotych zamierzają wykonać pracownicy Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra”. Zobowiązanie to zostało już zrealizowane w 40 procentach. Na rynek trafiło m. in. 7 750 dodatkowych akumulatorów do samochodów osobowych i ciężarowych oraz baterie galwaniczne — płaskie typu 3R 12 i akumulatory zasadowe, gąsienicowe. (mab)

## Brukselskie rozmowy

Dokończenie ze str. 1

łożonego przez Kongres USA. Embargo to ciąży na stosunkach politycznych między Ankarą i Waszyngtonem — stwierdził Demirel.

Według informacji ze źródeł greckich, premier Karamanlis w rozmowie z Geraldem Fordem poruszył przede wszystkim sprawy dotyczące militarnej obecności USA na terytorium swego kraju. Omawiano przyszość amerykańskich baz w Grecji. Rzecznik amerykański w Brukseli poinformował, że prezydent Ford przedstawił ze swej strony gotowość Ameryki do współpracy nad rozwiązaniem kryzysu cypryjskiego. Rzecznik wyjął jednak, że Gerald Ford nie przedłożył Demirelowi i Karamanlisowi żadnych konkretnych propozycji. Obserwatorzy w Brukseli są zdania, że niepowodzenie misji mediacyjnej Geralda Forda w sporze grecko-tureckim wokół Cypru zaciemnia perspektywę likwidacji jednego z najtrudniejszych kryzysów, jaki trawi Pakt Atlantycki osłabiając południową flankę NATO.

W Brukseli przywiązuje się dużą wagę do rozmów przeprowadzonych przez Geralda Forda, premiera Norwegii, Trygve Bratteliego oraz szefa rządu duńskiego, Anker Joergensena z premierem Portugalii, Vasco Gonalvesem. Wynika to z zaniepokojenia, jakie było wyrażane w stolicach państw NATO oraz w kwatery głównej Paku Atlantyckiego w związku z rozwojem sytuacji politycznej w tym kraju po obaleniu faszystowskiego reżimu Salazara-Caetano. Nawijając do przebiegu swych rozmów w Brukseli, premier Gonalves podkreślił, że to co dzieje się w Portugalii jest sprawą wewnętrzną tego kraju. Dodał, że Portugalia jest członkiem NATO i

zamierza pozostać w tej organizacji.

Prezydent Ford spotkał się podczas wspólnego obiadu tak że z kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem. Według relacji DPA, obaj politycy debatowali przede wszystkim nad problemami wynikającymi z kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa obecnie świat kapitalistyczny. Schmidt, podobnie jak to już wcześniej uczynił jego partnerzy z EWG, miał wyrazić zastrzeżenia na temat amerykańskich zamiarów wciągnięcia do NATO na miejsce Portugalii frankistowskiej Hiszpanii.

Prezydent Ford konferował z premierem Belgii Leo Tindemansem natychmiast po przylocie do Brukseli. Głównym tematem wymiany opinii był tzw. „kontrakt stulecia”, dotyczący zakupu przez cztery kraje NATO (Belgię, Holandię, Norwegię i Danię) — nową flotę samolotów bojowych na miejsce starzejących się myśliwców „Starfighter”. Stany Zjednoczone zainteresowane są sprzedażą produkowanych przez „General Dynamics” samolotów „F-16”. Tindemans miał zadać prezydentowi USA szereg pytań na temat warunków dostaw tych samolotów, jednakże Gerald Ford nie był w stanie udzielić mu natychmiast wiążących odpowiedzi i Belgia — jak podano do wiadomości w Brukseli — po raz kolejny odłożyła decyzję czy kupić „F-16”, czy też oferowane przez Francję myśliwce bombardujące „Mirage”.

Również inni obecni w Brukseli szefowie rządów państw członkowskich NATO prowadzili między sobą dwustronne rozmowy. Według zachodnich agencji informacyjnych, głównym punktem tych konsultacji były zjawiska kryzysowe w gospodarce krajów kapitalistycznych ich wpływ na NATO, stosunki między Europą zachodnią i USA, problemy wojenne, a także kwestie związane z odprężeniem dialogiem ze światem socjalistycznym.

Wczoraj wieczorem przybył do Brukseli prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing. Francuzi mają stan nie uczestniczyć „szczyście” NATO, jednakże zgodził się wziąć udział w kolacji w pałacu króla Belgów, Burdauina, gdzie spotkał się z Geraldem Fordem i innymi przywódcami państw NATO.

Jak pisze brukselski korespondent PAP, potwierdził przewidywania obserwatorów, że głównym akcentem atasktyckiego „szczytu” stały się nie tyle plenarne obrady szczytu NATO na najwyższym szczeblu, co dwustronne spotkania obecnych w stolicy Belgii polityków. (PAP)

## Telefony

Na około 90 000 zł szacuje się straty w Cegielni w Wysocku w pow. ostrowskim. Zapaliła się tam, w związku z wadami urządzeń ogrzewczych, suszarnia i znajdujący się w niej samochód ciężarowy.

Do Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu nadeszła też wiadomość o pożarze lasu w Kąkolewie w pow. nowotomyskim. Straty ocenia się na 30 000 zł.

W Zagórnej w pow. kaliskim zapaliła się z nie ustalonych przyczyn stodoła i obora, o wartości 20 000 zł. (b)

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” Indeks nr 35029/35028

# Reforma i nowe ośrodki

Reformie systemu administracyjnego w Polsce przyswiecają trzy podstawowe założenia. Zbliżenie władzy wojewódzkiej i centralnej do społeczeństwa przez zniesienie ognia pośredniego w postaci powiatu. Podniesienie rangi nowych miast i ośrodków terenowych, które w wyniku rozwoju gospodarczego naszego kraju stały się żywymi centrami życia ekonomicznego i kulturalnego. I wreszcie usprawnienie centralizmu demokratycznego w systemie zarządzania na gruncie powołania do życia Ministerstwa Administracji Publicznej, któremu będą podlegały wszystkie terenowe ognia administracji, jak również kwestie ochrony środowiska. Sprawa reformy była dyskusyjna nie od dziś, przeszła szereg szczytów konsultacji, w gruncie rzeczy została zaprogramowana jeszcze na VI Zjeździe partii. Konieczność oparcia nowego planu pięcioletniego, który przyjęty będzie na VII Zjeździe PZPR w grudniu 1975 r., na nowym podziale terenowym, stworzyła potrzebę zakończenia wszystkich prac jeszcze przed Zjazdem.

Polska przeszła w ciągu ostatnich trzydziestu lat wielki proces rozwojowy, który zmienił mapę ekonomiczną państwa. Powstały nowe, poważne ośrodki gospodarcze, jak Konin, Tarnobrzeg, Wałbrzych, Lubin, Krosno, Bielsko i wiele innych. Nie tylko we wszystkich dotychczasowych województwach, lecz i w szeregu miast powiatowych uruchomiono wyższe uczelnie. Niekiedy z nich, jak na przykład Uniwersytet Toruński, ma długą i zasłużoną historię i odgrywa poważną rolę w rozwoju kulturalnym kraju. Dotychczasowy podział administracyjny, oparty na wzorach administracji przedwojennej, z każdym rokiem stawał się coraz bardziej anachroniczny, hamujący rozwój i utrudniający normalne funkcjonowanie całego aparatu państwowego. Pierwszym krokiem w kierunku reformy było połączenie drobnych, rozproszonych gromad w silny organizm gminy, stanowiącej jednostkę nie tylko administracyjną, pierwszego szczebla, lecz również w samodzielną aglomerację gospodarczą i oświatowo-kulturalną. Stworzyło to sytuację, że poszczególne powiaty zarządzały kilkoma zaledwie gminami, stając się niepotrzebnym ogniwem między gminą i województwem. Nie umniejszając w niczym roli powiatu przy istnieniu rozproszonych gromad, jego funkcjonowanie w nowym systemie stało się hamulcem w kontaktach społeczeństwa z władzą centralną.

Jednocześnie rozwój kraju powołał do życia nowe centra administracyjno-kulturalne. Takie na przykład ośrodki jak Toruń, Radom, Kalisz, Przemyśl, Częstochowa, Krosno, Nowy Sącz, Łomża, Słupsk, Gorzów i wiele innych, nie ustępując w niczym dotychczasowym miastom wojewódzkim, w niejednym wypadku przejmując funkcje samodzielnego ognia terenowych. Dlatego zniesienie powiatów należało do połączenia z powołaniem do życia nowych centrów wojewódzkich, których liczba wzrosła z 17 do 49.

Nowy podział nie jest zabiegem czysto administracyjnym, lecz uwzględniającym rozwój gospodarczy i kulturalny kraju, stwarzając tym samym przyspieszone bodźce rozwoju dla stworzonych jednostek administracyjno-gospodarczych. Nie znaczy to oczywiście, że centrale gospodarcze będą się ściśle pokrywać z nowym podziałem terenowym. Zjednoczenia węglowe czy też inne centra przemysłowe, podobnie jak gospodarka morską, będą nadal funkcjonować w granicach gospodarczych makroregionów.

Nie zamierza się również powoływać do życia w każdym województwie terenowej pracy i rozgłośni radiowo-telewizyjnej. Przeciwnie, z 17 rozgłośni zostanie 9, to jest tam, gdzie równocześnie działają ośrodki telewizyjne, a prasa terenowa będzie oparta na dotychczasowej strukturze makroregionów.

swoim generalnym założeniu nie powinien zwiększyć wydatków na administrację, przeciwnie — może dać pewne oszczędności. Zniesienie blisko 400 powiatów powinno zrekompensować konieczność zwiększenia liczby pracowników w nowych województwach, czy nawet w umocnionych gminach. Podobnie będzie wyglądała sprawa z aparatem oświatowym i sądowym, a nawet z pewnymi jednostkami terenowej administracji gospodarczej. Wymiana i dobór naturalny nowego aparatu powinien przyczynić się do podniesienia ogólnego poziomu jego pracy, likwidacji terenowych zasiedziałości, o budzenia twórczych ambicji w nowych ośrodkach, awansujących do rangi województw i w ogólnym rachunku przyczynić się — po przezwyciężeniu początkowych trudności — do przyspieszenia tempa rozwoju całego kraju i aktywizacji zarówno partii, jak i aparatu administracyjnego.

Osobnym problemem jest zagadnienie województw miejskich, które i terytorialnie, i ludnościowo podnoszą swą rangę. Warszawa staje się centrum liczącym blisko 2,5 miliona ludności, Kraków 1,2 mln, a Łódź 1,5 miliona. Struktura wewnętrzna tych miast będzie się zmieniać powoli, w miarę dojrzewania warunków zabudowy przestrzennej. Stołeczna aglomeracja zachowa początkowo zarówno status do tychczasowych dzielnic miejskich, jak i miast — satelitów oraz gmin wiejsko-osiedlowych. Podobnie będzie wyglądała sytuacja w Łodzi i w Krakowie. Dopiero w miarę dojrzewania warunków architektoniczno-komunikacyjnych aglomeracja stołeczna stanie się jednostką bardziej zwartą.

Tak samo rozwijać się będzie struktura największego województwa przemysłowego — Śląska. Mimo jednoci gospodarczej i w dużym stopniu komunikacyjnej, wszystkie do tychczasowe miasta, nie mówiąc o mieście wojewódzkim — Katowice — zachowają status miast. To samo dotyczy gmin. Mimo to ta 3,5 miliona wa aglomeracja będzie miała

maksymalnie jednolity, przemysłowy charakter, nie mówiąc o funkcjach kulturalnych i społeczno-wychowawczych, które ze zrozumiałych względów wysuną Śląsk na czoło wszystkich okolicznych, również w dużym stopniu przemysłowych województw, jak Opole, Bielsko, Częstochowa. Podobną funkcję będą wypełniały Gdańsk—Gdynia i Szczecin wobec całego makroregionu gospodarki morskiej i przyległych doń województw.

Nowy podział administracyjny, mimo dostosowania funkcji gospodarczych i oświatowo-kulturalnych do nowych potrzeb kraju, nie preferuje — jak już wspominałem — de-centralizacji w systemie zarządzania. Dlatego bynajmniej nie będą powstawać w nowo kreowanych województwach nowe wyższe uczelnie, instytuty naukowe, czasopisma i wydawnictwa. Funkcję tę będą wypełniać dotychczasowe centra, chyba że rozwój określonego terenu w sensie gospodarczym i kulturalnym stworzy takie wymagania. Jest to jednak zagadnienie dalsze. W zasadzie reforma nie dąży do rozproszenia kadry naukowej i kulturalnej, tylko do stworzenia warunków, żeby w oparciu o dotychczasowe centra podobny aktyw mógł stopniowo powstawać w nowych jednostkach w miarę ich gospodarczego i kulturalnego rozwoju.

Patrząc historycznie na uchwaloną przez Sejm PRL reformę administracyjną i konstytucyjną, należy stwierdzić, że jest to największa reforma od lat sześćdziesiątych, to jest od czasów króla Kazimierza Wielkiego, którego struktura podziału administracyjnego z małymi zmianami utrzymała się do czasów dzisiejszych. Obecny podział terenowy, spowodowany w dużym stopniu zachodzącą w Polsce rewolucją naukowo-techniczną, będzie miał poważne znaczenie i pozwoli jeszcze bardziej przyspieszyć intensyfikację rozwoju gospodarki narodowej, jak również rozkwit społeczno-kulturalny kraju.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

Pobudowano go niewiele lat temu, przy jednej z głównych ulic mego miasta. Kiedyś był najwyższym tutaj budynkiem. W między czasie został zdeklasyfikowany przez inne, wyższe, w nowych osiedlach. Ma „naście” pięter, na każdym — z wyjątkiem parteru i ostatniej kondygnacji — po 4 mieszkania. Dwie windy i tyle piwnic, ile jest mieszkań. Tak zatem każda rodzina ma swój kącik na różne rupiecie i drobiazgi zawiadujące w mieszkaniu. Były tu także tzw. wózkarnie. Ale przez lata większość nie-mowlat wyrosła i komórki te przestały być użyteczne. Te dwa lub trzy wózki dziecięce, które są w budynku — lokatorzy wolą „trzymać” w mieszkaniu lub na tzw. podestach.

Tak wysokie budynki mieszkalne to w Poznaniu — podobnie jak w innych miastach kraju — raczej nowość. Ten, o którym piszę istnieje nie wiele ponad 10 lat. Nigdy przedtem w podobnych domach ludzie u nas nie mieszkali.

W moim domu mieszka ponad 50 rodzin. Razem — prawie trzy setki osób. W dniach, w których oddawano wieżowiec do użytku, połowę prawie jego lokatorów stanowiły dzieci. Mniejsze i większe, ale takie, które bądź to co dopiero się narodziły, bądź chodziły do szkoły podstawowej. Dziś po kilkunastu latach — maluchów jest niewiele. Wszystko prawie wyrosło, ukończyło lub kończy szkoły, ba — niektórzy wyfrunęli w świat, wychodząc za mąż, lub żeniąc się. Ot — zwykłe koleje życia. Byli też i tacy starsi lokatorzy, którzy opuścili ten dom na zawsze, których teraz rodziły odwieczają dwa, trzy razy w roku, idąc do nich z tradycyjnym wieńcem i płonącą świeczką...

Ale większość — mieszka tak, jak się wprowadziła tych kilkanaście lat temu: robotnicy większych poznańskich fabryk, funkcjonariusze różnych służb publicznych, działają

cze, inteligencja. Pracuje też stąd wiele kobiet, pozostawiając gospodarstwo domowe bar dzo często na barkach stałe przebywającej w mieszkaniu matki lub teściowej.

I tak toczy się życie dzień w dzień, podobne do siebie niemal jak dwie krople wody. Raczej bez większych emocji. Czasem tylko zauważa się poruszenie wśród lokatorów, gdy stanie któraś z dwóch wysłużonych już mocno wind osobowych, albo i obie. Obserwuje się w klatce schodowej większy ruch, gdy w pobli-

## Gdzieś w mieście

# WIEŻOWIEC

skim „samie” pojawi się atrakcyjniejszy towar, gdy zbliża się okres dni wolnych od pracy i gospodini domu częściej w ciągu dnia, niż to bywa normalnie, biegają do sklepów. A bo to chleb przywieźli o 10, mleko o 11, mięso o 13, a wędliny o 14.30. To znów trzeba maszerować nieco dalej po coś, czego właśnie w pobliżu zabrakło. A że bywa tak dość często — to, czy dźwig kur suje, czy nie, jest bardzo istotne. Noszenie siatki wypchanej towarami nie należy do przyjemności. Zwłaszcza na któreś z wyżej położonych pięter.

\*

Kiedyś, jeszcze przed laty, mieszkanie w wieżowcu nie należało do zbyt przyjemności. Zwłaszcza dla lokatorów, których okna mieszkań wychodziły na zachód i północ. Pobliska restauracja wyrzucała bowiem około północy suwych starych lub przygodnych, ale niezbyt trzeźwych bywalców. Ich śpiewy, wywiska, a często i donośne kłótnie przerywały sen. Latem bywało koszmarnie, gdy okna otwarte i każdy wyraźniejszy dźwięk dobiegał na piętra.

Od pewnego czasu bywa spo-

kojniej. Po prostu — lokal wcześniej niż ongiś zamyka podwoje, jakoś sporządza i nawet na letnim tarasie ustala rozmowy pijaków. Także tych, którym dla „atrakcyjności” prowadzonej dyskusji wystarczy piwo.

Ale nie znaczy to, że w wieżowcu nie przeszkadza śpiącym. Wielu „emocji” dostarcza ją sąsiadujące z budynkiem toru tramwajowe. W dzień jak można wytrzymać piski i kwiki wozów tramwajowych na licznych tutaj krzyżowniach torów. Gorzej w nocy. Ale

nikt z odpowiedzialnych za ci chy przejazd tramwajów tym się nie martwi. Po prostu — nie mieszka tutaj. A biada, gdy na torach trzeba coś naprawić. Zjeżdżają wówczas brygady robocze MPK, zazwyczaj dopiero późnym wieczorem lub nocą i... zaczyna się. Najpierw głośnie zrzucanie narzędzi i odcinków szyn, później nawoływania pracowników. Oni przywykli do pracy nocą i jakoś nie przejmują się tym, że o tej porze inni śpią. Że potrzebują spokoju. Dla nich samych jest roboczy dzień.

A w mieszkaniach? Nie słyszy się hałasu ulicy, tego normalnego, codziennego (czy nocnego). Słyszysz się natomiast każdy inny, do którego się nie przywykło.

\*

Lato w wieżowcu jest zazwyczaj przyjemne. Dużo słońca, w mieszkaniach, wokół domu sporo zieleni, w pobliżu piękny park. Z okien wiele widać. Także tych, którzy beztro sko wyrzucają sobie kwiatki tu lipanów lub całe krzaczki róż z kłombów otaczających pobliski plac. Tylko, że interwencje nie odnoszą skutku. Bo albo brak w pobliżu milicjan-

## Domy dla Wielkopolski

# Choćby ciasny ale własny

budowlanych, organizację poradnictwa technicznego, wyposażalni sprzętu budowlanego itp. Zjednoczenia gospodarcze, dyrekcje przedsiębiorstw i rady zakładowe zobowiązano do in spirowania różnych form jedno rodzinnego budownictwa przy zakładowego oraz do udzielania budującym się wszechstronnej pomocy.

## W KOSTRZYNIU I W „CENTRZE”

Są fabryki, w których dyrekcje i organizacje związkowe energicznie zabierały się do realizowania uchwały V Plenum KC PZPR. Na przykład dyrekcja Zakładów Papierniczych w Kostrzynie zorganizowała poligonową wytwórnię elementów budowlanych, sro wadzając hurtem cement, okna, drzwi, sanitaria itp. Przy dzieła też swoim budującym się pracownikom, za symboliczną opłatą żużel piecowy i wapno, świadczy usługi transportowe po kosćce własnym, a więc taniej, oraz umożliwia wykonanie — przez zainteresowanych — po pracy, wielu

## Praktyczne wykorzystanie badań

W warszawskim Pałacu Kultury i Nauki otwarta jest wystawa ukazująca praktyczne wykorzystanie wyników badań naukowych, koordynowanych przez Polską Akademię Nauk. Wystawa, prezentująca 145 tematów, adresowana jest przede wszystkim do odbiorców wyników badań. Ekspozycja w sali im. Gagarina PKiN czynna jest do 31. V 1975 r., a następnie pokazana zostanie w miastach wojewódzkich.

Fot. — CAF

przedmiotów niezbędnych na budowie. Natomiast tamtejsza rada zakładowa wzięła na siebie załatwianie wszelkich formalności poprzedzających rozpoczęcie budowy z otrzymaniem kredytów włącznie. Pracownikowi pozostaje podpisanie odpowiednich dokumentów, opłacenie tenuty za działkę i... oczywiście, skrzyknienie najbliższych do roboty przy budowie.

Podobnie jest w poznańskiej „Centrze”. Dyrekcja tego zakładu umożliwiła pracownikom zorganizowanie produkcji materiałów budowlanych na terenie fabrycznym. Budującym się wypoczyłca betoniarce, stół wibracyjny do produkcji pustaków, formy i inny sprzęt oraz zaopatruje tę produkcję w wodę i energię elektryczną. „Centra” przekazują też pracownikom swój żużel kotłowy, umożliwiają składowanie i transport materiałów, chroni je przed kradzieżą itp. Ciekawym rozwiązaniem organizacyjnym jest również Komitet Budowy Domków, powołany przez dyrekcję i radę zakładową „Centry” do bieżącego kierowania pracą grupy pracowników budujących domki. Komitet jest upoważniony do reprezentowania tej grupy, załatwiania różnych formalności w urzędach itd. To bardzo upraszcza i ułatwia budowanie.

## NIECO ŁATWIEJ...

Panuje zgodna opinia, że po V Plenum KC PZPR ludziom nieco łatwiej jest budować swoje domki. Oczywiście: przede wszystkim dlatego, że wydatnie wzrosły płace oraz inne przychody pieniężne ludności. Dają również o sobie znać inwestycje poczynione w ostatnich latach w przemyśle materiałów budowlanych. Na rynku pojawiło się sporo nowych artykułów przydatnych na budowie: duże ilości bloczków gazobetonowych z wytwórni w Powodowie i Pile, płyt pilśniowych z Czarnkowa, płyt osłonowych, rur i armatury z tworzyw sztucznych z Buku, okuć budowlanych z Leszna itd. Jednak, zebrane razem, jeszcze domku nie czynią.

## ...LECZ WCIĄŻ Z PRZESZKODAMI

Wciąż problemem jest np. swobodne nabycie odpowiednich ilości i jakości cementu, kruszywa, cegły, dźwigarów, tarcicy, eternitu, chemikaliów budowlanych i niektórych elementów instalacji wewnętrznej domków. Budujący organizują regularne „polowania” na te materiały, angażując doń bliższych i dalszych krewnych oraz znajomych. W rezultacie znajdują te materiały, ale używane do tego „sposoby” odbierają innym chęć budowania...

Ze nie są to tylko nasze, po znańskie spostrzeżenia, świadczy ocena sporządzona w ubr. przez Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Śro-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

STRONA

GŁOS — 30 V 1975

Dokończenie na str. 4

KRZYSZTOF POMORSKI

# Okrutne misterium

Spektakl zaczyna się tak jak w operze od uwertury. Nim kurtyna idzie w górę, przy wygaszonych światłach na widowni, słuchamy najpierw przez dłuższą chwilę niezwykle potężnej i sugestywnej muzyki. Wprowadza nas ona od razu w nastrój spektaklu. W mroczną atmosferę czarnego, średniowiecznego, bladeńskiego misterium.

Gdy kurtyna unosi się wreszcie, na scenie jest tylko jeden, wpłany w sieci jakiejś gigantycznej pajęczyny, aktor. To kawaler Szaleja, mistrz i twórca sławnej szkoły błaznów, króla hiszpańskiego Filipa. Z jego ust usłyszymy teraz pełen tragicznej ironii monolog nawiązujący do nieznanego nam jeszcze wydarzenia. Za chwilę aktorzy opowiedzą nam jego wyjątkowo tajemnicze i tragiczne dzieje. Nie tyle zresztą opowiedzą je, co zainscenizują i wprost nam pokażą. Jako że formułą tego przedstawienia i sposobem prowadzenia całej tej gry jest poetyka teatru w teatrze.

Na jeden spektakl, ten fabularny i adresowany jak gdyby wyłącznie do widowni, nakładają się tutaj bowiem jeszcze drugi, rozgrywający się już między postaciami dramatu. Jeszcze bardziej magiczny i celebrowany. Jest to spektakl inscenizowany przez uczniów szkoły błaznów dla swego mistrza. Z podziwu dla niego i z nienawiści. Z wyrafinowanego, dążącego do zniszczenia uwielbianego przez nich mistrza, ze świadomości zaplanowanego okrucieństwa.

Sztuka zdaniem Ghelderode'a jest bowiem formą okrucieństwa. Jest publicznym obnażaniem najbardziej skrywanych przez człowieka pragnień, marzeń i myśli. Jest demaskowaniem i przedrzeźnianiem. O takim właśnie samobiczowaniu się nieszcześliwych, nienawidzących się nawzajem, a skazanych na obcowanie ze sobą ludzi-karłów, jest ten spektakl. Gorzki i duszny. Wynaturzony i chorobliwy w swej atmosferze. Budzący co chwila uczucia sprzeciwu i protestu. Ale jakże jednak interesujący.

Cała twórczość Ghelderode'a zdaje się wyrastać z jego malarzskich fascynowań. „Czerwona magia” i „Wędrowni mistrza Kościeja” z zafascynowań Bruegelem i Boschem, „Szkoła błaznów” z hiszpańskich caprichos Goyi oraz starych niderlandzkich plebejskich moralitetów. Nie słowo jest więc tutaj najważniejsze, lecz obraz, symbol i metafora. Nie realizm i prawda psychologiczna postaci, lecz forma wizualno-teatralna oraz umiejętność oddania ducha i nastroju, tej tak bardzo lubiącej się w niesamowitościach i rozmaitych cudach natury, epoki. W pełnych majesta tu królach oraz ich żywych maskach, różnorodnych karłach i potworach. Tego typu sztuki wymagają więc reżyserów i inscenizatorów obdarzonych wyjątkową zupełnie wyobraźnią, umiejętnością posługiwania się obrazem i metaforą. Z tych też względów, zapewne, zainteresował się nią nasz sławny choreograf, Conrad Drzewiecki, obierając ją sobie za swój debiut reżyserski w teatrze dramatycznym.

Przedstawienie w Nowym nosi piętno stylu teatralnego i indywidualności swego reżysera. Jego zamilowania do barokowego przepychu, bogactwa ruchu scenicznego i gestu. Jego nieskrywanego przeświadczenia, że można poprzez ruch i gest sceniczny przekazać dosłownie wszystko. W tym także wszelkie zawiloci psychologiczne i stany ducha. Ma więc to przedstawienie w sobie



Wiesław Komasa (Licodwyn), Tadeusz Drzewiecki (Onastryk) oraz Lech Łotocki (Ciarkut) w jednej ze scen poznańskiej inscenizacji Ghelderode'a.

Fot. — J. Kulm

coś z baletowych kompozycji Drzewieckiego i coś z dostosowanej do możliwości wykonawczych aktora dramatu, pantomimy. Jest niezwykle efektowne teatralnie, w czym ogromną rolę oczywiście zagrał jego scenograf. Bogate w znakomicie komponowane sceny i obrazy, chwilami jednakże puste, gdyż oparte na efekcie czysto zewnętrznym, formalnym. Jest to znakomity teatr, rezygnujący wszakże z dogłębnego wczucia się w tekst sztuki, na rzecz wyrastających z jego lektury, scen, obrazów i metafor.

To przedstawienie, tak bardzo w całym swym charakterze widowiskowe i ansamblowe, stwarza mimo to jednak ogromne pole po pisu dla aktorów. Mistrz Szaleja gra w Nowym, oczywiście, Janusz Michałowski. Chwilami, czuje się to, krepują go tutaj narzucone mu przez charakter widowiska układy pantomimiczne, ograniczające jego naturalne dążenia do wyrażania myśli i odczuć przede wszystkim poprzez czysto aktorską interpretację słowa. I tym razem stworzył jednakże Michałowski bardzo sugestywną i na długo zapadającą w pamięć, postać. Niesamowitą i straszną, odpychającą a zarazem frapującą, apelującą do wyobraźni, pobudzającą naszą ciekawość. Interesującą zagrał także rolę głów

negu partnera i antagonisty mistrza, Onastryka, Tadeusz Drzewiecki. Z licznej obsady aktorskiej spektaklu przykuwają uwagę dwie jeszcze, pierwszoplanowe w części pantomimicznej widowni, rolę i postacie. Licodwyn w interpretacji Wiesława Komasy oraz Ciarkut w wykonaniu Lecha Łotockiego. Wiesław Komasa raz jeszcze zaskoczył nas swą ogromną inteligencją aktorską i wszechstronnością. Lech Łotocki udowodnił, że jak nikt w tym teatrze, czuje i rozumie styl scenicznego pantomimy.

Wyrastający z malarzskich za-fascynowań autora, teatr Ghelderode'a, stwarza ogromne pole do popisu przede wszystkim dla scenografa. Krzysztof Pankiewicz na malej i z gruntu kameralnej scenie Nowego zbudował na szeroką skalę zakrojone, pełne plastyki widowisko. Nie odwołując się jednakże na scenie, tak jak to robili poprzednicy starych obrazów, lecz proponując pewną zamkniętą i skończoną, autorską całość.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Szkoła błaznów” Michela de Ghelderode w przekładzie Zbigniewa Stolarza i reżyserii Conrada Drzewieckiego. Scenografia Krzysztofa Pankiewicza. Premiera 18 maja 75.

## Regiony turystyczne czekają na wczasowiczów

W ośrodkach wczasowych, campingach, w wielu regionach turystycznych kraju zakończono przygotowania do rozpoczynającego się sezonu urlopow i masowych wyjazdów na letni wypoczynek. Do wielu miejscowości przybyli już pierwsi goście.

Wcześniej niż w ubiegłym roku rozpoczyna się sezon na Wybrzeżu Szczecińskim. Woje wódzkie Biuro Usług Turystycznych „Pomerania” zakończyło już modernizację i przebudowę swych campingów m. in. w Kamieniu Pomorskim, Dziwnowie, Rewalu, Pogorzeli. Nowy ośrodek na 110 miejsc powstał w Pobierowie. Otwarte zostaną również nowe domy wczasowe. Poprawio no również wyposażenia plaż w urzędzenia kąpieliskowe. W tym roku urządzi się też blisko 100 nowych pól namiotowych i parkingów leśnych.

W tegorocznym sezonie letnim na Ziemi Sudeckiej na wczasowiczów i turystów oczekiwac będzie blisko 3000 miejsc noclegowych w domach wycieczkowych i schroniskach

oraz około 6000 w kwaterach prywatnych. Domy wypoczynkowe FWP, ośrodki zakładowe, sanatoria dysponują ponad 34000 miejsc. Dotychczas istniejące pola biwakowe uzupełniają nowe campingi w Starym Sączu i Grodku.

Niezdeterminowanym, gdzie mają spędzić letni wypoczynek warto polecić wsie letniskowe w Beskidzie Małym. Na gości czeka tam około 1200 miejsc w kwaterach prywatnych. Wyżywienie zapewniają wiejskie gospody i prywatne jadłodajnie. (PAP)

## WIEŻOWIEC

Dokończenie ze str. 3

Większości zajmujących to stanowisko wydaje się, że administrowanie budynkiem to wyłącznie ściąganie czynszu, wydawanie dozorczyom środków na utrzymanie w budynkach czystości, i tym podobne drobne zajęcia. Kontakt z lokatorami się nie utrzymuje, komitety domowe są raczej niewidoczne, na prośby i zarzuty odpowiada się: nie ma, nie może być, nie będzie. Ot i wszystko. A później wini się lokatorów, że to i owo nawala. Owszem — aniołami to oni, ani ich działki nie są. Tylko, że nie wszystko zależy od lokatorów.

\*

Wieżowiec. Wysoki wielobok, w którym ludzie znają

## Choćby ciasny ale własny

Dokończenie ze str. 3

dowiska. W ocenie tej stwierdza się (cytuje się za „Trybuną Ludu” z 8. 9. 1974 r.), że: „a) terenowe organa administracji państwowej w obecnym układzie organizacyjnym i stanie kadrowym nie zabezpieczają w pełni organizacji i obsługi budownictwa indywidualnego,

b) aktualna ilość udostępnionych ludności działek budowlanych jest w stosunku do potrzeb niezadowalająca (70 000 zamiast 151 000 działek),

c) tylko około 40 procent domków może być zlokalizowanych w latach 1974 — 75 na terenach uzbromionych,

d) niewystarczające jest zaopatrzenie w materiały budowlane, zbyt wolno rozwija się produkcja materiałów na bazie surowców miejscowego pochodzenia...”

Miejmy nadzieję, że po swej reformie administracja państwowa będzie w stanie organizacyjnie ująć, obsłużyć i zdyktować ruch budowy domków jednorodzinnych, aby rzeczywiście stał się drugim frontem w rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego. Bo, jak dotąd, powstaje on zbyt wolno w stosunku do potrzeb i możliwości.

### MARZENIA REALNĄ SIŁĄ

Tysiącom ludzi marzy się mały domek w ogródku, wśród krzewów bzu i agrestu. Iu dokładniej? Niestety, nie prowadzi się u nas statystyki takich marzeń, ani nie organizuje przedpłat na ich realizację. Jednak niesłabnące zainteresowanie procedurą zdobywania działek, zezwoleń i materiałów upoważnia do sądu, że krąg ludzi „przymierzających się” do budowy własnego domku szybko rośnie.

Jedni zniercziwiali długim okresem wycofywania na mieszkanie spółdzielcze i zaczęli wzrostem swoich plac, zaczynają myśleć o budowie własnego domku w przekonaniu, że w ten sposób szybciej dojdą do upragnionego mieszkania. Dla drugich, żyjących w małych miastach i na wsi, a więc tam, gdzie spółdzielni mieszkaniowych jeszcze nie ma, budowa własnego domku jest wręcz jedynym sposobem uzyskania nowego mieszkania. Chyba, że pracują w PGR lub w dziedzinie oświaty.

Jeszcze inni, po przeżyciu kilku lat w ciasnym, zgęszczonej M-x oraz usamoizolowaniu dzieci, marzą o domku z ogródkiem jako o ci chej przystani na schyłek żywota. Znany takich, którzy go tów się odstąpić swe mieszkanie w centrum innym potrzebującym, zdobyte środki połączyć z oszczędnościami całego życia i przenieść się do domków na peryferiach, byle tam był dobry dojazd i zaopatrzenie.

Ilu szczęśliwcom udaje się zrealizować swe marzenia? Tych GUS ewidencjonuje: w ubiegłym roku było ich w całym kraju 57 000, a dalszych 40 000 wzięło zezwolenie na budowę i... utknęło w pół drogi, borykając się z nierzadziejnymi trudnościami. W Wielkopolsce stanęło w ubr. około 5000 domków, czyli zaledwie o 11 procent więcej, aniżeli w ostatnim roku ubiegłego 5-lecia. A powinno stanąć przynajmniej o 50 procent więcej.

PIOTR CHOJNACKI

Za trzy tygodnie w „Arenie”

## Miedzypaństwowy turniej siatkówki

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłowacji, Kuby, Rumunii i Polski.

Nasi siatkarze po ubiegłorocznym sukcesie w zdobyciu mistrzostwa świata w Meksyku, po raz pierwszy wystąpią przed rodzimą publicznością. I choć nie zobaczymy na parkiecie Gościńską, który zrezygnował niedawno z występów w reprezentacji, a także leżących kontuzji — Skiby, Skorka czy Zarzyckiego, Polacy będą faworytami imprezy. Większość z bohaterów meksykańskich mistrzostw grać będzie w Poznaniu.

Wielkie emocje czekają w czerwcu miłośników piłki siatkowej. W dniach 20—22 rozegrany zostanie w sali poznańskiej „Areny” międzypaństwowy turniej z udziałem czterech reprezentacji: Czechosłow

Zakłady Przemysłu Metalowego  
H. CEGIELSKI  
Odlewnia Żeliwa w Śremie  
ulica Staszica nr 1

## OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej  
(3-letniej) w specjalności

FORMIERZ - ODLEWNIK.

• Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

• W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:  
— w I roku nauki — 480,— zł/m-c,  
— w II roku nauki — 600,— zł/m-c,  
— w III roku nauki — 6,50 zł/godz.

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej nauce zawodu mogą otrzymać premię.

Po ukończeniu nauki absolwenci mogą starać się o przyjęcie do Technikum Odlewniczego dla Pracujących.

Dla uczniów zamiejscowych gwarantujemy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

Rozpoczęcie nauki odbędzie się dnia 1. IX. 1975 r.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — Filia w Śremie, ul. Staszica 3 — codziennie w godz. od 8—15, tel. 744—748, w. 322. 1220-K2

### Praca • Nauka

Uczeń i stażysta fotograficzny — potrzebni. Po-

mań, Grunwaldzka 17. 11528g

Introligatorke — przyjmę. Mośna, Chopina 40, tel. 13475g

Cieladnik - witrażysta - potrzebny. Tel. 639-81. 13678g

Malarz, tylko dobrego fa-

chowa — zatrudnię. Pra-

sa, Wysokie wynagrodzenie. Międzychodzka 4 m. 10, godz. 16—18. 14584g

Potrzebna gospodyni z

zawołaniem lub docho-

dacą, warunki dobre. Oferty — „Prasa”. Grun-

waldzka 19 dla 13485g.

Samotna pani do prowa-

dzania gospodarstwa do-

mogowego do 3 osób, w mie-

ście powiatowym, pilnie

potrzebna. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla 14586g.

Tokarza na stałe do prac

roznych oraz do przyrzu-

nia — przyjmę. Tel. 597-53. 13739g

Lekarz - stomatolog —

prowinca, poszukuje so-

lidnego technika denty-

stycznego. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla 14146g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię domek drewniany,

fiński lub podobny do roz-

biórki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13434g

Kupię zbiornik 10 tys. l

na ropę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14666g

Wanne do 120 — kupię.

Września, tel. 520. 11571g

Tanio sprzedam motocykl

Gazela. Stan bardzo do-

brzy. Poznań, ul. Czerwonej

Armii 71 m. 12. 13918g

Zyrandole, lampy, kinki-

ty, lustra — metaloplasty

ka — warsztat Wacław

Kotliński, ul. Marcełińska,

naroznik Skarbka — po-

leca swoje wyroby. 14585g

Silnik do łodzi Gad 250 —

sprzedam. Błaszyński —

Gniezno, Krzywokotowa

5a. 603p

Sprzedam pianino orzech,

pięta metalowa, Ferdynand

Mahtthey Berlin. Tel. 464-45, po godz. 16. 14601g

Sprzedam ładny kredens.

Poznań, ul. Kościuszki 101

m. 1, Jankowska. 11290g

• Samochody

Sprzedam samochód skrzy-

niowy (wywrotka) „Zit” —

150 z silnikiem „Star” Die-

sel, moc 105 KM, stan do-

brzy. Poznań, ul. Dolna

Włda 88 (ogród), godz. 10—18. 14361g

Kupię samochód osobowy

w idealnym stanie. Oferty

wraz z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14473g

Sprzedam używane nadwo-

zie „Piata 125p” wraz z

kompletną, nową blachar-

ka, Fischer, Ostrów Wlkp.,

Raszkowska 12, tel. 31-87. 514p

Sprzedam przyczepę cam-

pingową. Ogładać: Park-

ing 16 Kościuszki — Po-

wstańców Wielkopolskich. 13167g

Kupię Skodę w dobrym

stanie. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 11215g

Sprzedam Syrenę 104, 1972

rok. Smielowska 28. 11243g

• Lokale

Wrocław! M-1 własność

we — zamienię na równo-

rzędne w Poznaniu. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12880g.

Konin! M-4 komfortowe,

sprzedam lub zamienię

na mieszkanie w Pozna-

niu lub okolicy. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11201g.

Zamienię w dobrym pun-

ktcie 2 pokoje, balkon, ze

wspólną kuchnią i łazien-

ka, I piętro — na podob-

ne w Poznaniu — na Głó-

wej lub Swarzędzu. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11190g.

Kupię mieszkanie włas-

nościowe lub domek, przy

komunikacji, w stanie su-

rowym, do 200 tys. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11249g.

Kupię M-1 lub M-2. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11159g.

Pracujący poszukuje sa-

modzielnego pokoju. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11372g.

Zamienię M-3, I ptr., ul.

Serbska (Winogrody) —

na podobne lub większe,

ul. Głogowska, Grunwaldz-

ka. Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 11481g.

Pracujący pan, poszuku-

je umeblowanego, niekre-

pującego pokoju. Peryfe-

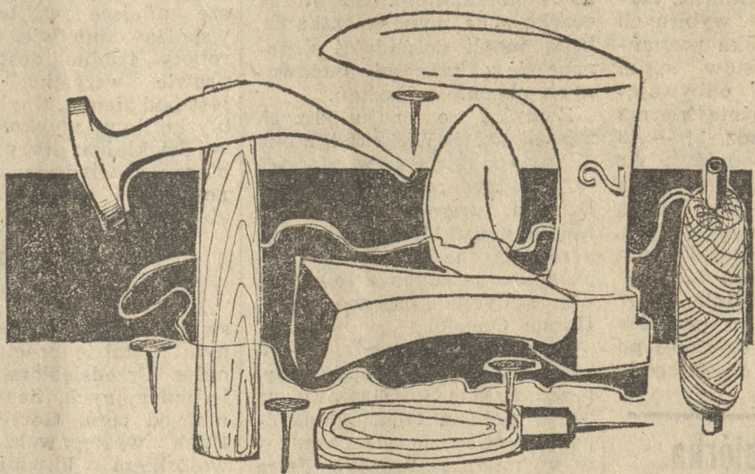
rye wykluczone. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11533g.



## WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

INFORMUJE P. T. KLIENTÓW,  
że SPECJALISTYCZNY SKLEP  
Z PRZYBORAMI SZEWSKIMI  
ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE PRZY UL. ENGLA 11



Gwarantujemy pełne zaopatrzenie  
i zapraszamy do sklepu!

3344-K1

Zamienię M-2, centrum  
Gorzowa Wlkp. — na  
mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11482g.

Mieszkanie M-5 w Koninie — zamienię na podobne w Lesznie, Czesław Tarasiewicz, Konin, 20-lecia PRL 8 m. 16. 11506g

Zamienię M-2 w Gorzowie Wlkp. — na podobne w Poznaniu, niewykluczone stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11525g.

Pracujący pan, poszukuje umeblowanego, niekrepującego pokoju. Peryferie wykluczone. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11533g.

Dwie studentki poszukują pokoju (łazienka). Oferty: tel. 735-84, godz. 16—19. 11406g

Dwie studentki (siostry), poszukują pokoju od lipca, blisko przystanku, z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11409g.

### • Nieruchomości

Nowy Tomyśl — sprzedam działkę budowlaną, 520 m<sup>2</sup>. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11236g

Sprzedam domek campin-gowy pokój z kuchnią, nad jeziorem w Powidzu. Adam Michalski, 62-610 Sompolno, ul. Armii Radzieckiej 52, tel. 44. 604p

Kupię wille z ziemią na ogrodnictwo, do 40 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12960g

Sprzedam wille — Osiedle Warszawskie, wolne mieszkanie, 100 m<sup>2</sup>, garaż, ogród. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11197g

Sprzedam gospodarstwo w pow. średzkim, 15 ha, ziemia pszenno - buraczna, przy budynkach ziemnych, ogród, łąka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11221g.

Parcelę ogrodniczą dobrze zagospodarowaną, 1200 m<sup>2</sup>, przy lesie Smochowice — sprzedam. Oferty: kod 60-443 Poznań, ul. Czerwoska 6. 11196g

Sprzedam parcelę pod budowę, 1200 m<sup>2</sup>, w Zabikowie. Adres: Łakomy, Stowackiego 35 m. 2, 60-824 Poznań. 11167g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem do 220 tys. zł, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11262g.

Kupię kamienicę z wolnym mieszkaniem i sklepem w Pniewach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11263g.

Sprzedam 2,70 ha z budynkami, nadające się na ogrodnictwo, hodowlę, warzywnictwo, 2 km od granicy Poznania, przy trasie E. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11270g

Sprzedam 5 ha ziemi, 20 km od Poznania. Duszka, Jerzykowo 9, poczta Biskupice Wlkp., pow. Poznań. 11371g

Sprzedam działkę 1160 m<sup>2</sup> w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11294g.

Kupię działkę budowlaną na Grunwaldzie lub Jeżykach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11365g

Pilnie sprzedam obiekt hodowlany przystosowany do różnego rodzaju hodowli (z powodu wypadku meł). Joanna Sosńska, Niełubin 90 (7 km od Głogowa). 566p

### Zguby • Różne

W nocy z 20 na 21 maja (między godz. 1 a 2), pozostawiono w taksówce (kurs: Berwińskiego — Żurowskiego) składaną parasolkę japońską. Uczciwego kierowcę lub pasażera, który znalazł zgubę, proszę się o zwrot za wynagrodzeniem. Telefon 33-24-06. 14781g

Zaginęła suka 3-letnia — dog arlekin (biało-czarna) 26. 5. 75, w okolicy Opory, godz. 23. Pies jest chory — w leczeniu. Uczciwego znalazcę proszę się o odprawienie za wynagrodzeniem, pod adresem: Noskowskiego 13 m. 4. 14571g

17 maja, na trasie „Polonez” — Dworzec Główny, zostawiono w Fiacie srebrną puderniczkę. Proszę odebrać za wynagrodzeniem: Kutno, Wardów 8 m. 33, Bartczak. 14593g

Ja Bogusław Betkowski, zamieszkały w Wągrowcu, ul. Piłkowskiego 53 — przekazam ob. Teresę Słobodę, zam. w Wągrowcu, ul. Kościuski 10 — za zniesławienie publiczne, w listopadzie 1974 r. w Wągrowcu. 11180g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Dębowa 45 m. 13. 11217g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 12739g

### • Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, kod 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 12103g

Dla syna 28-letniego — przystojny, niezależny, z domem (kierowca) — poznam pannę do lat 24. Cel matrymonialny. Dyskrekcja zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11271g.

Przystojny mgr, 27-letni, 183 cm — pozna ładną, inteligentną pannę, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11342g.

Kawaler trzydziestoletni, niepalący, posłubi pania posiadającą mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11344g.



„KOZIOŁKI”  
PRZYPOMINAJĄ!  
W niedzielę podwójne losowanie 942 Gry. Jeszcze dziś złóż kupon — szansa dla Ciebie to samochód lub premia. Nie zapomnij — na końcówki banderoli WYSOKIE WYGRANE. 3456-K1

WZSP — Zjednoczenie Spółdzielni Rem. - Budowlanych w Poznaniu

oferuje jednostkom społecznym i osobom prywatnym

## SPRZEDAŻ PŁYT LASTRIKOWYCH ORAZ USŁUGI

w zakresie ich układania.

Informacji udziela: Dział Techniczny w Poznaniu, ul. Górecka 16, telefon 32-00-91. 2470-K1

### Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Wyróbów Rymarskich — Poznań, ul. Małe Garbary 7 — zatrudnią natychmiast:

krojczygo - krawca — do usług z zakresu szycia odzieży skórzanej.

Wynagrodzenie wg systemu prowizyjnego. 3268-K1

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane — wykonawca mieszkań dla Huty Katowice — zatrudni natychmiast:

— inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierowników budów i obiektów, wymagane uprawnienia budowlane;  
— techników budowlanych na stanowiska inspektorów wykonawstwa;  
— techników kosztorysowania i rozliczeń oraz techników normowania pracy;  
— majstrów budowlanych z uprawnieniami;  
— referentów zaopatrzenia;  
— dyspozytorów transportu;  
— kierownika magazynu;  
— pracowników w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, murarzy, malarzy, zbrojarzy, kierowców z I i II kat. prawa jazdy, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, monterów c. o. i kanalizacji, dekarzy, stolarzy, lastrykarzy, parkieciarzy, hydraulików.

Zapewnia się:

— wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie,  
— dla pracowników zamiejscowych nie meldowanych na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałych w hotelach, robotniczych lub kwatery prywatnych przysługujące dodatki za rozłąkę 30,— zł dziennie,  
— bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwatery prywatnych,  
— odpowiednie warunki socjalno - bytowe, — wyżywienie w stołówkach, po zniesionych cenach.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Leszno, ul. Lipowa 40/42, pokój nr 5 lub 1, w godzinach od 7—15, a w soboty od 7—13. 1255-K2

Instytut Obróbki Plastycznej  
w Poznaniu, ul. Zamenhofska 2/4

## ZAKUPI STOŁY KREŚLARSKIE

nowe lub używane

Informacje prosimy kierować do Działu Administracji — telefon 754-31, wewn. 25. 2544-K1

Wielkopolska  
Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu,  
ulica Druskienicka nr 9

## PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

na rok szkolny 1975/76  
do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Handlowej

W ZAWODZIE:

- ♦ SPRZEDAWCA BRANŻY WARZYWNO - OWOCOWEJ
- ♦ SPRZEDAWCA BRANŻY NASIENNEJ

W okresie nauki uczeń otrzymywał będzie wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

- w pierwszym roku nauki — 300,— zł
- w drugim roku nauki — 480,— zł
- w trzecim roku nauki — 780,— zł

Po ukończeniu 2,5-letniej nauki w Zasadniczej Szkole Handlowej — jest możliwość kontynuowania dalszej nauki w Liceum Ekonomicznym dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Spraw Pracowniczych, ul. Druskienicka 9 — Podolany — dojazd autobusem linii 68 i 72, tel. 444-61 wewn. 64. 2966-K1

Dnia 27 maja 1975 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek

### EDMUND ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 14711g

W dniu 27 maja 1975 r. zmarł po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy 71 lat, sp.

### FLORIAN STOLPE

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu Górczyńskim.

Rodzina 14718g

Ul. Kościuski 74 m. 7. 14718g

W dniu 27 maja 1975 r. zmarł nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, sp.

### FRANCISZEK GERWAZIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 14723g

Ul. Skryta 11 m. 5. 14723g

Dnia 27 maja 1975 r. zmarła nasza b. pracownica — członkini Spółdzielni Pracy „Galmot” w Poznaniu

### kol. STANISŁAW RYBAK

Rodzina Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni Zarząd i współpracownicy 566-K3

Dnia 25 maja 1975 r. zmarł

### dr med. LESZEK DEPCZYŃSKI

# W niedzielę na Winogradach

Kiermasz plastyki i książki • Spotkanie z A. Fiedlerem • Koncert estradowy

Jednym z finałowych akcentów Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w Poznaniu, będą II Targi Plastyki i Książki w Alei Pod Lipami na Winogradach. Organizatorami tego niedzielnego festynu kulturalnego są: Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Zakłady Artystyczne ART, Biuro Wystaw Artystycznych oraz „Dom Książki” w Poznaniu.

Od godz. 11 czynny będzie w lipowej alei plenerowy salon wystawowy — stoiska z dziełami sztuki (malarstwo, grafika, rzeźba, ceramika, tkanina artystyczna) wybitnych twórców środowiska poznańskiego oraz artystów spoza Wielkopolski. Na odbywającym się równocześnie kiermaszu książek w godz. 11 — 13 znany pisarz — podróżnik Arkady Fiedler i jego syn Arkady Radosław dedykować będą swoje książki. Po dedykacjach, o godz. 13, w Osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipami” odbędzie się spotkanie autorów z scenarii eksponatów przywiezionych z ostatniej podróży Fiedlerów do Zachodniej Afryki.

Od godz. 12 czynny będzie punkt konsultacyjny, w którym architekt wnętrz odpowie na pytania z tematu „Jak urządzić mieszkanie?”. Ci, którzy oczekują na nowe mieszkania, będą mogli dokładnie poznać się z planami budowanych obecnie mieszkań.

Z myślą o najmłodszych mieszkańcach Winograd, z okazji przypadającego w niedzielę Międzynarodowego Dnia Dziecka, zorganizowany zostanie (o godz. 14) pokaz zajęć plastycznych dla dzieci. Poprowadzi je znana z telewizyjnej audycji „Zręczne ręce” Hanna Grygiel.

Po południu, w godz. 15—17, na estradzie zbudowanej przed Szkołą Podstawową nr 29 (w pobliżu ODK „Pod Lipami”) odbędzie się koncert w wykonaniu zespołu Estrady Poznańskiej: grupy Wojciecha Skowrońskiego „Blues and Rock”, grupy „Stress” i „S-26”. Wystąpią także zespoły młodzieżowe Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Niedzielne imprezy na Winogradach będą wyrazem coraz pełniejszej realizacji zapoczątkowanego przed dwoma laty współpracą Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z placówkami upowszechniającymi kulturę programu różnorodnych działań popularyzatorskich i kulturalnych w osiedlach mieszkaniowych.

## KPRI — przedsiębiorstwo jakich mało

# Miliony pod ziemią ukryte

Do pracowników Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich przylgnęło już określenie ludzi, pracujących w ciężkich warunkach. Nieraz wypada im robota w zmarzniętej ziemi, przypominającej kamień, w błocie śliskim jak szare mydło, w duszącym kurzu upalne go lata. Choć w ciągu 7 minionych lat dwukrotnie zdobyli drugie i pięciokrotnie pierwsze miejsce w branżowym współzawodnictwie, efekty ich roboty trudno dostrzec... bo prawie wszystko schowane jest pod ziemią. Chyba, że ktoś błyskotliwy szybko skojarzy, że dzięki ich pracy nie musi biegać z wiadrem do studni, gotuje na gazie, czyta przy elektrycznej lampce.

### CI SAMI LUDZIE

Niewiele ponad 10 lat w swym nowym, wyspecjalizowanym kształcie pracuje Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zaczynało nie mać od zera. Gorzej nawet. Bank występował wtedy z wnioskiem o likwidację przedsięwzięcia, którego sensu dalszej egzystencji — nie widział. Dzisiaj KPRI operuje milionami, wypracowuje też milionowe zyski.

Nie mogłem więc w rozmowie z dyrektorem KPRI — Henrykiem Stawnikiem odmówić sobie pytania o przyszłość takiej niezwyklej metamorfozy. Bo czyż nie jest dziwne, że ci sami w większości ludzie, którzy kilkanaście lat temu nie mogli sobie poradzić z planem, nie otrzymali premii, ganieni byli wokół — teraz wygrywają „etatowo” współzawodnictwo pracy, sami zabiegają o przed-

terminowe wykonanie powierzonych im robót, otrzymują listy pochwalne i podziękowania od najwyższych władz?

Nie tylko zmieniający się i nieustannie unowocześniany sprzęt decyduje o wzroście jakości i ilości pracy wykonywanej przez KPRI. Nie o wszystkim decydują wysokie zarobki, bądź też czujność zakładowej kontroli. Po części chyba — choć sam o tym nie mówi — osoba dyrektora, oddziałuje na pracowników. Doświadczony i wszechstronny człowiek, który w przeszłości, tworzenie w nich wartości procentowej sowskiej — z wyjątkiem zawodowej ambicji i godności, która nie pozwalała na kłoty, niesłowność, obijanie się.

Ma z tym swój poważny związek duża stabilizacja kadr.

Nie bez wpływu na emocjonalny związek pracujących z zakładem ma to wszystko, co robi się w przedsiębiorstwie z myślą o załodze. Dbałość o najpilniejsze potrzeby mieszkaniowe (uzupełnianie wkładów, pomoc w zakupie materiałów na domki jednorodzinne), budowa zakładowych ośrodków rekreacji i wypoczynku po pracy, stołówki, przychodni lekarskiej itp., a przede wszystkim ustawiczna poprawa warunków pracy — to najważniejsze tylko przykłady owej troski.

### GDZIE ICH NIE MA

Załoga KPRI nie jest liczna, ale nie brakuje jej na wielkich inwestycjach. KPRI wybudowało stację uzdatniania wody w Śremie, wraz z pompownią, wodociągami i kanalizacją, ujęcie wody dla Rawicza, doprowadziło wodę do Czarnkowa oraz zakładów „Delta”, uzbudowało nowe tereny pod duży zakład Centrali Rybnej w Ostrowie, wykonało kanalizację deszczową, wodociąg i rondo drogowe w Pile, doprowadziło gaz do wielu miejscowości oraz osiedla mieszkaniowe na poznańskich Ratajach. Pracowników KPRI nie zabrakło też na wielkich budowach Poznania. Na trasie E-8 odcinek robót na Warszawskiej — wykonany przed terminem, w Śwarzędzu harmonogram wyprzedzony o pół roku, w Antoninku podobnie.

To niewielkie, bo zatrudniające zaledwie ponad 300 pracowników przedsiębiorstwo, ma również swoje problemy, utrudniające pracę. Radzi sobie z nimi jak może, najczęściej w ramach zakładowego ruchu wynalazczości i racjonalizacji. W minionym roku zgłoszono 42 wnioski, wprowadzone do realizacji — 27 daty

oszczędności blisko 700 000 złotych.

Są jednak sprawy, w którychmi przedsiębiorstwo we własnym zakresie rady dać sobie nie może. KPRI nieraz występowało w sprawie nowych technologii rur żelbetonowych, betonowych i kamionkowych, które produkuje się w dwóch miejscach (dość absurdalnych) długościach: 75 centymetrów i 5 metrów. Produkowanie ich w długości 2 — 3 metrów spowodowałoby znaczne oszczędności w czasie montażu, potrzebę mniejszej ilości złącz, słowem — skróciłoby okres montażu rurociągów. Od dłuższego już czasu KPRI domaga się nowoczesniejszego odbioru kolektorów kanalizacyjnych i zewnętrznej sieci wodociągowej, zgłasza potrzebę powołania przedsiębiorstwa, wytwarzającego prefabrykaty niezbędne przy budowie zbiorników żelbetonowych itp.

Dwie jednak sprawy boją pracowników KPRI szczególnie. Jedną dotyczy uzbrajania terenów pod nowe osiedla mieszkaniowe. Chodzi o tzw. kanały zbiorcze, w których układają się całe uzbrojenie pod ziemią. Walczą z dotychczasową, złą tradycją, że każde przedsiębiorstwo zajmujące się uzbrajaniem czyni to oddzielnie. Najpierw przychodzi brygada zakładająca kanalizację deszczową oraz sanitarną i kopią, później budujące wodociąg, dalej gazociąg, kable energetyczne i telekomunikacyjne — wszyscy rozkopują ziemię dla swych celów. Komu te wykopki są potrzebne? Jakiż jest cel na stratę takiej ilości czasu, pracy i środków?

Często w dziennikarskiej pracy przychodzi nam zamiennie się w cierpliwego spowiednika, który wysłuchuje żalów, za winy nieopiekuńcze. Każdy zakład ma swoje, nurtujące go problemy, ale w KPRI stawia się je po męsku: narzekaniem i biadoleniem jeszcze niczego dobrego nie zrobiono. Pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich na własne bieżące potrzeby patrzą z jednej tylko strony — jak je rozwiązać. Kiedy im się to w pełni uda, praca w KPRI stanie się jeszcze lepsza. A o to im wszystkim chodzi.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

### Trud tłumacza

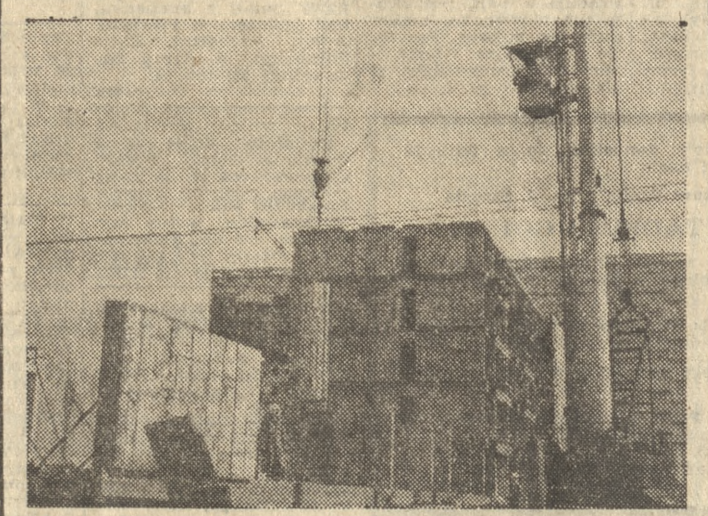
## Wystawa książek w Bibliotece im. E. Raczyńskiego

Kiedy bierzemy do ręki jakąś pozycję z literatury światowej rzadko wówczas zastanawiamy się, kto przetłumaczył ją na język polski. A jest to praca zazwyczaj żmudna i odpowiedzialna. Właśnie pracę tłumaczy ukazuje wystawa „Literatura światowa w Bibliotece im. E. Raczyńskiego przy pl. Wolności.

Organizatorzy wystawy, Biblioteka i Oddział Literatów Polskich, wysłali do znanych i cenionych tłumaczy literatury obcej prośbę o udostępnienie swojego dorobku i dziełki temu eksponowane są: oryginalne autorskie i ich tłumaczenia, bogata korespondencja między tłumaczami a autorami oryginałów, fotografie i autografy. Znajdujemy tu pamiątki z literatury pięknej, wybitniejszych pisarzy świata, a jednocześnie ich tłumaczenia dokonywane przez znanych mitych pisarzy polskich: T. Różyckiego, M. Dąbrowską czy J. Iwaszkiewicza.

Na wystawie zgromadzono około 500 książek 100 tłumaczy. Jest ona kontynuacją ubiegłorocznej ekspozycji „Literatura polska na świecie”, teraźniejsza nosząca się a jej organizatorzy prowadzą z zamiarem przeprowadzenia w najbliższym czasie specjalnego, ogólnopolskiego sympozjum tłumaczy. (tg)

## Rośnie nowe osiedle



Na budowanym obecnie osiedlu Górczyn zachodni, nie słabnie tempo prac. Ekipy montażowe kończą wznoszenie 11-kondygnacyjnej „deski”, opodal inna grupa zakończyła właśnie stawianie 5-kondygnacyjnego bloku. Przystąpiono już do kolejnego etapu budowy osiedla w rejonie ul. Kuźnicznej. Tu — na jednym z odcinków — trwają jeszcze roboty ziemne, na innym zapoczątkowano już stawianie ław betonowych. Na zdjęciu: montaż jednego z kolejnych bloków mieszkaniowych. (za) Fot. — H. Kamza

## Uliczna zbiórka pieniężna

1 i 8 czerwca br. prowadzą na będzie w Poznaniu uliczna zbiórka pieniędzy, której organizatorem jest Polski Komitet Opieki Społecznej. Uzyskane tą drogą fundusze w całości zostaną przekazane najbardziej potrzebującym pomocy materialnej — przede wszystkim ludziom starszym i samotnym oraz rodzinom wielodzietnym. (pik)

## INFORMUJEMY

30 km. — o godz. 17 w Szkole Podstawowej przy ul. Rutkowskiego 38 odbędzie się zebranie plenarne ogniska emerytów ZNP Grunwaldu; • 1 czerwca — wycieczka na trasie Pilewy — Lubochnia. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim o godz. 7.50; • Państwowa Opera im. S. Moniuszki w Poznaniu zatrudni chórzystów. Wymagane wykształcenie średnie oraz przygotowanie muzyczne. Zgłoszenia: Państwowa Opera im. S. Moniuszki, ul. Fredry 9, 60-967 Poznań, Dział Służby Pracowniczej.

## ODPOWIADAMY

Irena S., ul. Dąbrowskiego. — Insekty, o których Pani wspomina, prawdopodobnie należą do rodziny stawonogów. Tępić je można „Muzchozolem” w aerozolu „Azo-toksem” w proszku lub „Lindoseptem” w proszku lub aerozolu. Stosować preparaty należy tak, jak podano na opakowaniu. (1359) Podpis nieczytelny, Poznań. — Elabarat, który Pan nadesłał na wianizacji do artykułu Piotra Zyckiego pt. „Skala i miara” jest bardzo ogólnikowy i nie na temat, pomijając już to, że niestety, anonimowy. (1666) Stefania D. — Należy napisać do Księgarni Wyszykowej w Warszawie, ul. Nowolipie 4. Książkę — jeżeli jest w sprzedaży — księgarnia wyśle za zaliczeniem pocztowym na Pani adres. (1386)

„Wspomnienia” A. Dostojewskiego; 10.30 Kantaty barokowe; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „Za co cenić mogą nasz kraj inne narody świata”; 11.20 Trio Teddy Wilsona; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — melodie Wariacji; 12.00 Aud. dla dzieci pt.: „Sprawdzamy się w działaniu”; 12.20 „Z pamiętników przynusowo wywiezionych”; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 Dla kl. I i II (wychowanie muzyczne); „Wesoła karuzela”; 13.20 Śpiewa B. Stralsand; 13.35 Rozmowa o kulturze; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Południowa Afryka; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 J. Massenet — VII Suita orkiestrowa „Sceny Alcazary”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem — Chór Politechniki Szczecińskiej; 16 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — Nowe techniki kształcenia osobowości — ujęcie psychologiczne; 17.25 Aud. społeczna; 17.40 Aud. sportowa „Sport dla wszystkich”; 17.50 Radiopress; 17.55 Poznański koncert zyczeń; 18.40 Public. krajowa; 19 J. Jarzębski: Chromatica; 19.15 Język angielski; 19.30 Transmisja konc. z okazji 60-lecia Filharmonii Łódzkiej (w przerwie: dyskusja literacka); 22 Magazyn studentów; 23 Świat nowej muzyki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z nagrań wiedeńskiego Zespołu „Musica Antiqua”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM II: 7.30 Banalny dzień — gaw. 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co to lubi; 9 „Przedział morderczy” —

odc. 13; 9.10 Mistrzowie country; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Z nagrań Fritz Kreislera; 10 „Słoneczny wiatr” tria Ramsey’a Lewisa; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Donny Hathaway solo; 10.50 „Zegną, la-leczko” — odc. 4; 11 Koncert Chóru Aleksandrowa w Londynie; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Donny Hathaway w duecie; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 15.10 „Poranne spotkanie” i inne nowo piosenki Boba Dylana; 15.30 Rep. „Od gorączki do pożaru”; 15.50 Przeboje bez słów; 16.15 Klub starej płyty; 17.05 „Przedział morderczy” — odc. 14; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Piszarz miesiąca — S. Zieliński; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tyłko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dźwięk; „Noce i dnie”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 „Piękno ukryte” — gawęda; 20.10 Interdado — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — Giacomo Puccini: „Plaszcz”; 22.08 Śpiewa David Bowie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Sonety E. Browning; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Tereza.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 16.45, 19, 22.

## TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.45 — Z serii: Columbo — film fab. prod. USA — pt.: „Trujące piękno” (kolor); 9 — Dla szkół — Geografia kl. V — Pod tropikalnym słońcem; 10 — Dla szkół — Geografia — kl. VI — Dziś i jutro polskiej wsi; 11.05 — Program dla najmłodszych — kl. II — Wszechdobry (kolor); 12 —

Dla szkół — Geografia — kl. VII — Zagadki azjatyckie; 12.45 — TTR — Język polski — l. 32 — Stefan Zeromski „W hucie”; 13.25 — TTR — Matematyka — l. 48 — Rzut równoległy wielościanów; 14.40 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — Obliczenia prawdopodobieństwa — cz. I i II; 15.50 — NURT — Pedagogika — Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jako środowisko wychowawcze; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — „Smocza Jama”; 17.15 — „Szansa” — reportaż filmowy; 17.40 — Dla młodzieży — spotkanie z Mikołajem Koza-kiewiczem; 18.20 — Teleskop; 18.40 — Fakty, opinie, hipotezy — „Pochmurna planeta” — Badania Wenus i aktualna wiedza o tej planecie; 19.10 — Reklama; 19.20 — Dobranoc — Mieszkaniec zegara z kuranterem (kolor); 19.30 — Dziennik (kolor); 20.20 — Zaspiewajmy to jeszcze raz — „Od Szczecina do stolicy” — film rozrywkowo-dokumentalny prod. polskiej; 20.50 — Panorama; 21.30 — „Czterdziestolatek” — odc. 3 — film ser. TVP pt.: „Wpadnij kiedy zechcesz, czyli bodziec stepione” (kolor); 22.20 — Dziennik (kolor); 22.35 — Wiadom. sport. (kolor).

PROGRAM II: 17.15 — Język niemiecki — l. 30 — kurs podstawowy; 17.40 Informator turystyczny; 18.10 — „W pajęczej sieci” — film dok. prod. radz. — O życiu pajaków (kolor); 18.30 — Ścieżka zdrowia; 18.45 — Gra Kwintet warszawski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Dziecięce kłopoty” film fab. prod. bułg. (kolor); 21.30 — 24 godziny (kolor); 21.40 — „Tak i nie” — warsztat formy filmowej; 22.25 — Język rosyjski — l. 31 — kurs I stopnia; 22.55 — NURT — Pedagogika.